



P O L S K A
I Z B A
INŻYNIERÓW
BUDOWNICTWA

SD/5420/14
L.dz. SD-0064-0015(16)/13
Sygn. akt KSD/19/13

Warszawa, dnia 13 czerwca 2014 r.

Decyzja Nr 14/14

Krajowego Sądu Dyscyplinarnego Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa

Na podstawie art. 138 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity - Dz. U. z 2013 r., poz. 267) w związku z art. 37 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów (Dz. U. z 2001 r. Nr 5, poz. 42 z późn. zm.) po rozpatrzeniu w dniu 13 czerwca 2014 r. odwołania Pana z dnia 15 lipca 2013 r. od decyzji Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Lubuskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa nr 1/13 z dnia 18 czerwca 2013 r. Krajowy Sąd Dyscyplinarny Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa

uchyla
zaskarżoną decyzję w całości
i przekazują sprawę do ponownego rozpatrzenia organowi pierwszej instancji.

UZASADNIENIE

Decyzją nr 1/13 z dnia 18 czerwca 2013 r. OSD Lubuskiej OIIB uznał Pana za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że pełniąc samodzielną funkcję techniczną kierownika budowy budynku mieszkalnego jednorodzinnego, zbiornika na nieczystości ciekłe z przyłączem kanalizacji sanitarnej, przyłącza wodociągowego i energetycznego na działkach nr i przy ul. w , wskutek rażących błędów spowodował zagrożenie życia i zdrowia a w wyniku zaniedbań spowodował znaczne szkody materialne oraz niedbale wykonywał funkcję kierownika budowy. Z tego tytułu OSD wymierzył karę upomnienia.

W uzasadnieniu wskazał, że Pan na przedmiotowej budowie pełnił obowiązki kierownika budowy w okresie od 8 kwietnia 2009 r. do 13 września 2011 r. Inwestorami byli Pani i Pan.

Z protokołu kontroli przeprowadzonej przez PINB w w dniu 12 września 2011 r. wynika, że projekt typowy budynku przewidywał strop ceramiczno-żelbetowy i dach konstrukcji drewnianej, jętkowy, czterospadowy o nachyleniu 20 stopni z nieokreślonym rodzajem pokrycia. W opisie pojawiła się informacja o kącie nachylenia 35 stopni z pokryciem dachówką ceramiczną; w części graficznej pojawiła się informacja o pokryciu dachówką ceramiczną, alternatywnie blachodachówką. Projektant adaptujący stwierdził, że pokrycie dachówką ceramiczną jest rozwiązaniem alternatywnym i wymaga

przeprojektowania więźby dachowej. Przyjęte przez projektanta obliczenia dotyczyły dachu o kącie nachylenia 20 stopni z pokryciem blachodachówką. W trakcie budowy inwestor za zgodą kierownika budowy zastosował dodatkowy słup podpierający konstrukcję w węźle, w którym łączą się krokwie narożne. W toku kontroli stwierdzono ugięcie krokwi od strony ogrodowej budynku (ugięcie 80 mm. przy dopuszczalnym 27 mm.).

Przez cały okres budowy dziennik budowy nie znajdował się na terenie budowy.

W ocenie OSD Pan [imię] winny jest popełnienia zarzucanych mu czynów. Zeznając na rozprawach potwierdził, że pod koniec lipca 2011 r. w trakcie odbioru więźby dachowej stwierdził odstępstwo od projektu jednak nie podjął w tym zakresie żadnej decyzji, ponieważ inwestor zapewniał go o zmianie projektu. Potwierdził również, że informacje o zmianie pokrycia dachowego powziął w czerwcu lub lipcu 2011 r. Mimo to dopiero 9 sierpnia 2011 r. dokonał wpisu w dzienniku budowy o wykluczeniu stosowania dachówki ceramicznej w celu pokrycia dachu i dopiero w dniu 23 sierpnia 2011 r. stwierdził, że dachówka ceramiczna jest już częściowo położona i nakazał wstrzymanie dalszych robót.

Według OSD Obwiniony nie uczynił nic, aby zapobiec położeniu dachówki ceramicznej, w szczególności nie powiadomił o tym organów nadzoru budowlanego.

Nie usprawiedliwia Obwinionego wyjaśnienie złożone na rozprawie w dniu 18 czerwca 2013 r., że nie zawiadomił PINB o niezgodnym z projektem położeniu dachówek ceramicznych, gdyż inwestorem był jego kolega szkolny, który prosił aby tego nie robić i zapewniał o wykonaniu właściwego projektu zamiennego.

Pan [imię] wniósł odwołanie od powyższej decyzji w piśmie z dnia 15 lipca 2013 r. Wskazał w nim, że OSD zarzucił mu dopuszczenie do rażących błędów, które spowodowały zagrożenie życia i zdrowia, jednak nie wskazał, które z zarzutów dotyczą bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia. Podniósł, że kontrolerzy PINB stwierdzili znaczne ugięcie krokwi od strony ogrodowej budynku, jednak nie stwierdzili żadnych pęknięć czy wręcz katastrofy budowlanej.

Stwierdził dalej, że to inwestor na skutek błędnej adaptacji projektu przez projektanta dokonał samowolnej zmiany materiałów budowlanych. Zarzucił, że OSD wysłał mu decyzję podpisaną przez dwóch członków składu orzekającego ołówkiem, które to podpisy przed wysłaniem do niego decyzji zostały wymazane („widoczne ślady na papierze – kopia decyzji w załączeniu”). Odwołujący wskazał, że Prokuratura Rejonowa w [miasto] nie przedstawiła mu żadnego zarzutu w tej sprawie i umorzyła postępowanie. Natomiast postępowanie przed OROZ i OSD odbiegało od reguł określonych w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 31 października 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do członków samorządów zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów (Dz.U. Nr 194, poz.1635).

Postanowieniem nr 7/13 z dnia 25 września 2013 r. KSD PIIB rozpatrując odwołanie Pana [imię] z dnia 15 lipca 2013 r. od decyzji Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Lubuskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa nr 1/13 z dnia 18 czerwca 2013 r., zawiesił postępowanie odwoławcze.

W uzasadnieniu wskazał, że Pan [imię] we wniesionym odwołaniu zarzucił, że OSD wysłał mu decyzję podpisaną przez dwóch członków składu orzekającego ołówkiem,

które to podpisy przed wysłaniem do niego decyzji zostały wymazane.

Przewodnicząca OSD, członkowie składu orzekającego oraz pracownik biura LOIIB wskazali natomiast, że po złożeniu podpisów pod wszystkimi decyzjami (przy czym dwóch podpisów ołówkiem) aż do momentu wysłania decyzji listem poleconym nie było żadnej ingerencji w ich treść, w tym w złożone podpisy.

W ocenie KSD PIIB, że w sprawie mogło dojść do popełnienia przestępstwa przeciwko dokumentom.

Według art. 270 § 1 Kodeksu karnego kto, w celu użycia za autentyczny, podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego używa, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Pismem z dnia 26 września 2013 r. Przewodniczący składu orzekającego KSD rozpatrującego odwołanie Pana wystąpił do Przewodniczącej OSD Lubuskiej OIIB o zawiadomienie stosownej prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa wytarcia podpisów na decyzji o ukaraniu Pana

Pismem z dnia 18 października 2013 r. Przewodnicząca OSD Lubuskiej OIIB złożyła w Prokuraturze Rejonowej w Gorzowie Wielkopolskim zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przerobienia dokumentu (art. 270 § 1 kodeksu karnego).

Postanowieniem z dnia 18 grudnia 2013 r. Policja umorzyła dochodzenie w sprawie przerobienia przez usunięcie podpisów i dokumentu w postaci decyzji nr OSD/1/13 z dnia 18 czerwca 2013 r. wydanej przez OSD Lubuskiej OIIB.

Postanowienie to zostało zatwierdzone w dniu 20 grudnia 2013 r. przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Gorzowie Wielkopolskim.

Postanowieniem z dnia 16 kwietnia 2014 r. (II Kp 37/14) Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim po rozpatrzeniu zażalenia Lubuskiej OIIB na postanowienie Prokuratora Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 20 grudnia 2013 r. w przedmiocie umorzenia dochodzenia utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.

W uzasadnieniu wskazano, że dochodzenie w przedmiotowej sprawie przeprowadzono w sposób prawidłowy i zgodny z obowiązującymi przepisami prawa karnego, zebrano materiał dowodowy i dokonano jego prawidłowej oceny. Ustalenia faktyczne są zgodne z zebranymi dowodami i zostały poczynione w wyniku prawidłowego pod względem logicznym rozumowania.

Podstawą umorzenia postępowania był brak jednoznacznych danych uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu, ponieważ istnieją wątpliwości co do losu orzeczenia po jego podpisaniu przez skład orzekający (na marginesie sąd rejonowy wskazał, że wątpliwości budzi też kwestia braku odróżnienia ołówka od długopisu przez orzeczników).

Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego Sąd orzekający wskazał, że działanie osoby potencjalnie usuwającej podpisy złożone na decyzji ołówkiem nie zmieniało treści tego dokumentu, ani nie nadawało mu pozorów autentyczności.

Stwierdził dalej, że nawet jeżeli Pan wytarł podpisy to problematycznym jest, czy działanie takie, będące na pewno ingerencją w dokument wyczerpuje ustawowe znamiona przestępstwa – wszak wskazywał on jedynie na brak formalny wywołujący potrzebę dostarczenia mu odpisu wyroku podpisanego przez wszystkich sędziów, a nie na odmienną treść rozstrzygnięcia.

W reasumpcji Sąd wskazał, że stan faktyczny sprawy budzi wątpliwości w zakresie istnienia bezspornych dowodów pozwalających na przypisanie w sposób pewny popełnienia inkryminowanego czynu konkretnej osobie. Ze względu na charakter sprawy nie sposób ich racjonalnie usunąć ani konfrontując świadków, ani powołując biegłego grafologa.

Podstawą zawieszenia postępowania było istnienie zagadnienia wstępnego polegającego na ustaleniu przez organy wymiaru sprawiedliwości osoby odpowiedzialnej za wytarcie podpisów na decyzji o ukaraniu Pana

Zagadnienie wstępne zostało rozstrzygnięte przez sąd, który wobec braku możliwości zidentyfikowania osoby odpowiedzialnej za wytarcie podpisów utrzymał w mocy postanowienie o umorzeniu dochodzenia. Postanowienie sądu jest ostateczne i nie przysługują od niego zwyczajne środki zaskarżenia.

W związku z tym postanowieniem nr 4/14 z dnia 13 czerwca 2014 r. KSD PIIB podjął z urzędu zawieszono postępowanie odwoławcze.

Rozpatrując wniesione odwołanie KSD stwierdza, co następuje:

KSD nadal dysponuje decyzją, która zawiera brak formalny w postaci braku dwóch podpisów członków składu orzekającego.

Konieczność złożenia podpisów na decyzji przez wszystkich członków organu kolejalnego potwierdza bogate orzecznictwo sądów administracyjnych.

W wyroku NSA w Lublinie z dnia 27 lutego 1991 r. (SA/Lu 149/91) Sąd wskazał, że decyzję administracyjną wydaną przez organ kolejalny podpisują wszyscy członkowie tego organu.

Podobną tezę ten sam Sąd zawarł w wyroku sprawie (SA/Lu 889/90) stwierdzając, że Decyzje wydawane przez organ kolejalny - kolegium odwoławcze przy sejmiku samorządowym stanowią wyraz woli członków składu orzekającego, którzy tworząc całość są nie tylko upoważnieni, ale i zobowiązani do podpisywania decyzji - zgodnie z art. 107 § 1 K.p.a.

W wyroku NSA w Krakowie z dnia 31 stycznia 1991 r. (SA/Kr 1304/90) stwierdzono, że decyzje wydane w sprawach rozpatrywanych przez kolegia odwoławcze przy sejmikach

powinny być podpisane wyłącznie przez osoby, które stanowiły skład orzekający w rozpoznawanej sprawie; decyzje podpisane przez inne osoby lub przez niektórych tylko członków składu orzekającego rażąco naruszają prawo (art. 156 § 1 pkt 2 w związku z art. 107 K.p.a.).

Także w wyroku NSA z dnia 11 lipca 2007 r. (I OSK 1292/06) Sąd wskazał, że dopiero dzień podpisania decyzji przez ostatniego członka składu orzekającego Kolegium jest dniem wydania decyzji, dopiero bowiem wtedy może ona być stronom doręczona lub ogłoszona. Od tej też chwili wiązać ona będzie organ ją wydający. Nie można przyjąć, że warunek wydania decyzji przez organ kolegialny jest spełniony już w sytuacji, gdy wszyscy członkowie organu podpisują protokół rozprawy zawierający treść rozstrzygnięcia. Mimo, iż rozstrzygnięcie zostało faktycznie przegłosowane na posiedzeniu niejawnym, czego wyrazem jest protokół z takiego posiedzenia, to jednak dopiero składając swoje podpisy na decyzji zawierającej i rozstrzygnięcie i jego uzasadnienie członkowie składu orzekającego ostatecznie wyrażają swoją wolę rozstrzygnięcia w konkretny sposób danej sprawy.

Wskazana linia orzecznicza jest podtrzymywana i akceptowana w najnowszych wyrokach.

W sprawie II GSK 686/12 NSA wskazał, że brak podpisu z podaniem imienia i nazwiska osoby upoważnionej do wydawania decyzji oznacza, iż decyzja dotknięta jest wadą, gdyż nie zawiera istotnego elementu o jakim mowa w art. 107 § 1 K.p.a.

Natomiast WSA w Gdańsku w wyroku z dnia 25 kwietnia 2013 r. (III SA/Gd 53/13) podkreślił, że W odniesieniu do członków organu kolegialnego warunek wynikający z art. 107 § 1 k.p.a. (dotyczący podpisu osoby upoważnionej) zostanie spełniony przez złożenie pod decyzją podpisów wszystkich członków składu orzekającego, którzy uczestniczyli w wydawaniu decyzji. Decyzja administracyjna, która jest wydana przez organ kolegialny, stanowi wyraz woli przejawiany przez zespół osób fizycznych pełniących na podstawie określonych procedur prawnych funkcję posiadaczy tych praw i obowiązków, które ustawa przypisuje organowi kolegialnemu.

Według art. 138 § 1 i 2 K.p.a. Organ odwoławczy wydaje decyzję, w której:

- 1) utrzymuje w mocy zaskarżoną decyzję albo
- 2) uchyla zaskarżoną decyzję w całości albo w części i w tym zakresie orzeka co do istoty sprawy albo uchylając tę decyzję - umarza postępowanie pierwszej instancji w całości albo w części, albo
- 3) umarza postępowanie odwoławcze.

Organ odwoławczy może uchylić zaskarżoną decyzję w całości i przekazać sprawę do ponownego rozpatrzenia organowi pierwszej instancji, gdy decyzja ta została wydana z naruszeniem przepisów postępowania, a konieczny do wyjaśnienia zakres sprawy ma istotny wpływ na jej rozstrzygnięcie. Przekazując sprawę, organ ten powinien wskazać, jakie okoliczności należy wziąć pod uwagę przy ponownym rozpatrzeniu sprawy.

W związku z tym KSD PIIB rozpatrując odwołanie uchyla zaskarżoną decyzję i przekazuje sprawę do ponownego rozpatrzenia. Jeżeli sąd karny ze swojej istoty powołany do rozstrzygania takich spraw nie był w stanie odpowiedzieć na pytanie kto usunął podpisy z decyzji o ukaraniu, odpowiedzi na to pytanie nie może także udzielić KSD PIIB.

Gdyby sąd karny ustalił, że podpisy zostały wytarte przez Pana wówczas doręczenie decyzji byłoby skuteczne i odwołanie mogłoby być rozpatrzone. Gdyby wskazał natomiast, że podpisy zostały wytarte przed wysłaniem decyzji do adresata, wówczas decyzja byłaby obciążona brakiem formalnym braku podpisu, przez co byłaby nieskuteczna.

W obecnym stanie faktycznym niemożliwe jest merytoryczne rozpatrzenie odwołania ponieważ decyzja obciążona jest faktycznym brakiem dwóch podpisów. W prowadzonym postępowaniu karnym nie ustalono natomiast sprawcy wytarcia owych podpisów. Należy podkreślić, że sąd w uzasadnieniu wydanego postanowienia wskazał, że ze względu na charakter sprawy nawet konfrontacja świadków, czy też opinia biegłego grafologa nie pozwoliłaby na ustalenie osoby, która usunęła podpisy.

W związku z powyższym należy wskazać, że przedmiotowa decyzja zawiera tego rodzaju wadę, która nie może być usunięta w toku postępowania odwoławczego. Jak wskazuje przywołane orzecznictwo sądów administracyjnych brak podpisów wszystkich członków organu kolegiального oznacza, że decyzja taka rażąco narusza prawo (art. 156 § 1 pkt 2 w związku z art. 107 K.p.a.). Jej eliminacja w toku postępowania instancyjnego powinna więc nastąpić na podstawie art. 138 § 2 K.p.a. poprzez jej uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia organowi I instancji.

Pouczenie

Niniejsza decyzja jest ostateczna w toku instancji.

Strona niezadowolona z rozstrzygnięcia decyzji może ją zaskarżyć za pośrednictwem Krajowego Sądu Dyscyplinarnego, ul. Mazowiecka 6/8, 00-048 Warszawa do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie ul. Jasna 2/4, w terminie 30 dni od dnia doręczenia decyzji.

Członkowie składu orzekającego:

Zenon Panicz – Przewodniczący

Stanisław Dołęgowski – Sprawozdawca

Roman Lulis

Dorota Przybyła

Ryszard Skiba



Otrzymują:

- 1.
2. OROZ Lubuskiej OIIB
3. OSD Lubuskiej OIIB
4. KSD a/a.

POSTANOWIENIE/ORZECZENIE/DECYZJA Nr. 14/14
z dnia 13.06.14r. jest prawomocne(a) od dnia 24.07.14r.